№ 243. Kraków 21 Października — Wtorek. Rok 1856.

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

N-Sącz. Ryner
Wy. Grabo

Opłata na Dziennik „Czas"
w Krakowie: rocznie złr. 16, półrocznie 8, kwartalnie 4, miesięcznie 1 20kr.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 20, półrocznie 10, kwartalnie [illegible], miesięcznie 2.

Opłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"
w Krakowie: rocznie złr. 26, półrocznie 13, kwartalnie 7.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. [illegible], półrocznie 16, kwartalnie 8.
Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jedno umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego Inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i te z atramentami przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nie wymagają frankowania.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 20 października.

Przez cały zeszły tydzień oczekiwano wiadomości o udaniu się flot zachodnich pod Neapol. Tymczasem do téj jeszcze chwili niemasz pewności czy flota francuska już wypłynęła z Tulonu. Flota ta już nie tyle co dawniéj przeraża giełdzistów, albowiem zapewniono, że krążyć będzie zdaleka od brzegów neapolitańskich i że tak Francya jako i Anglia niechcą ani wywoływać ani wspierać powstania. Odwołanie poselstw zachodnich z Neapolu także nie jest jeszcze pewne; już przed tygodniem pisaliśmy o tem odwołaniu, lecz dotąd nie nastąpiło ono jeszcze. Nastąpi jednak lada dzień, gdyż nikt sobie nie robi nadziei, aby król Ferdynand przystał na żądania państw zachodnich wręczone sobie w formie ultimatum. Cóż będzie po wyjeździe posłów? Nie blokada, bo okręty niemają się zbliżać do lądu; nie zajęcie Sycylii w zastaw, tak jak Rosyanie zajęli byli Księstwa Naddunajskie, gdyż państwa zachodnie nie chcą wywoływać ani wspierać rewolucyi. Była mowa, żeby sprawę neapolitańską załatwić na kongresie. Król Ferdynand wszelako jeżli odmawia Francyi i Anglii prawa mięszania się w rządy swoje, to odmówić go powinien i kongresowi, to jest większéj liczbie państw. Zresztą na kongresie tym nieszłoby o to, jakie reformy mają być zaprowadzone w Neapolu, lecz czy ktokolwiek ma prawo żądać zaprowadzenia reform.

Niezałatwione sprawy na Wschodzie na tem samem wciąż jeszcze zostają stanowisku; tylko że krzyki dziennikarskie z powodu wojsk austryackich w Księstwach Naddunajskich kazały na nowo wziąść do ręki protokóły paryskie, a z nich przekonano się, że traktat we wszystkich niemal punktach swych jest niedokładny, czyniąc jedną okoliczność zawisłą od drugiéj, drugą od trzeciéj i tak daléj, ostatnią zaś znowu od pierwszéj. Wojska austryackie stoją w Księstwach, bo Rosyanie nie opuścili wysp Wężowych; Rosyanie wysp Wężowych nieopuścili, bo komuż je mają odstąpić, skoro traktat o nich nie wspomniał? Czy wyspy te mają należeć do Multan, czy do Turcyi, nikt również nie wie; komisya graniczna besarabska choćby wytknęła nową granicę praktyczniejszą niż dyplomaci konferencyi, którzy nawet o mapy dokładne nie postarali się, to i tak jeszcze nie powie do kogo Sulina ma należeć, czy do Księstw których dotyka, czy do Turcyi któréj niegdyś była własnością. Flota angielska także wbrew traktatowi paryskiemu stoi na morzu Czarnem dla tego, że Rosya trzyma wyspy Wężowe i że sprawa o Bołgrad nie załatwiona. Wolności żeglugi na Dunaju zakosztował „Lyonnais", a towarzystwo austryackie mające monopol żeglugi parowéj, o czem także na konferencyach zapomniano, żąda wynagrodzenia. Wszystko to kongres załatwi.

W Hiszpanii wiadomo jak ważne zaszły w ciągu tygodnia wypadki; niewiadome tylko drogi skryte, po których Narvaez dotarł do celu swego. O'Donnell odrzucony został jak niepotrzebne już narzędzie; chciał jeszcze wiele ustępować by się utrzymać przy władzy, lecz dobre jego chęci odrzucono. Kilka artykułów dziennikarskich sławiących kontrrewolucyę przez niego dokonaną, jedynym będą mu nekrologiem w tym nagłym i bezbolesnym zgonie jego politycznym. Nowy minister swoich powołał ludzi na kapitanów prowincyj i zniósł artykuł dodatkowy do konstytucyi 1845 r. uzupełniający ustawę pod względem urządzenia senatu, trwania obrad prawodawczych, wolności gmin, wolności druku itd.

Kryzys ministeryalna w Danii skończyła się nareszcie; jeden tylko minister spraw wewnętrznych Bang ustąpił, ten zaś który dał pierwszy powód do rozwiązania gabinetu, minister skarbu Andrae, nie tylko pozostał przy swojéj tece, ale nadto objął prezydencyę rady ministrów. Wszystkie usiłowania utworzenia ministeryum z innych żywiołów nie powiodły się.

W sprawie neufchatelskiéj ogłosił *Constitutionnel* artykuł, w którym broni praw króla Pruskiego i nietykalności traktatu wiedeńskiego. Traktat wiedeński podobny jest do staréj poszarpanéj chorągwi, któréj strzępy świadczą ile razy ją kula nieprzyjacielska przeszyła. Skupiają się koło téj chorągwi ci nawet, co w niebezpieczeństwie jéj odbiegli. *Constitutionnel* do téj liczby należy. Prusy rzadkiego doczekały się tryumfu, że je ten dziennik powagą swoją wspierać przyrzeka; cóż z tego, kiedy przyrzeczenie nie przez p. Ceséna i półgębkiem tylko dane. Sprawa neufchatelska ma także iść na kongres.

Kiedy atoli ten kongres przyjdzie do skutku? *Zeit* wyznacza mu termin 15go listopada, przyznaje jednak że o tym terminie tylko słyszał.

W Ameryce walka stronnictw obliczających swe siły, które się mają za miesiąc spotkać przy wyborze prezydenta. Fillmore i Fremont mają być najmocniejszymi kandydatami. Kwestya niewoli jest zawsze osią około któréj wszystkie sprawy publiczne Unii toczą się. W Kansas abolicyoniści ulegli w otwartym nawet boju.

Dziennik Praw Państwa zamieszcza następującą nową ustawę o małżeństwach:

Patent Cesarski z dnia 8go października 1856 roku obowiązujący w całem państwie,

mocą którego, w wykonaniu artykułu X Konkordatu co do spraw małżeńskich, katolików państwa austryackiego, o ile te wchodzą w zakres prawa cywilnego, wydaje się nowa ustawa mająca wejść w całéj swéj osnowie z dniem 1go stycznia 1857 roku w wykonanie.

My *Franciszek Józef* Pierwszy z Bożéj łaski Cesarz Austryi, król węgierski i czeski i t. d.

Chcąc zaprowadzić zgodność między przepisami prawa cywilnego o małżeństwach katolików z rozporządzeniami kościoła katolickiego, postanowiliśmy stósownie do patentu Naszego z dnia 5go listopada 1855 (N. 195 Dz. Pr. państwa), oraz w wykonaniu artykułu X. Naszéj ze Stolicą świętą zawartéj ugogy, po wysłuchaniu Naszych ministrów i Naszéj rady państwa, wydać dla Naszego państwa w całéj rozległości następującą ustawę (Dodatek I) o sprawach odnoszących się do małżeństw Naszych katolickich poddanych, o ile te wchodzą w zakres prawodawstwa cywilnego; — a przeto stanowimy za ogólne prawidło co następuje:

Art. I. Z dniem 1 stycznia 1857 r. w którym sądy duchowne małżeńskie tam gdzie jeszcze dotąd nie istniały, działalność swą rozpoczynają, wchodzi również w wykonanie niniejsze prawo w całéj swéj osnowie.

Jednakże sądy małżeńskie kościelne nie katolickie patentami Naszemi z 16 lutego i 3 lipca 1853 r. N. 30 i 129 Dz. Pr. Państ. w niektórych częściach Państwa Naszego w swéj mocy utrzymane, postępować będą aż do dalszych rozporządzeń według istniejących przepisów i zwyczajów prawnych. — §§. 56 i 57 niniejszéj ustawy, żadnéj w tym względzie nie stanowią przeszkody.

Art. II. Od dnia kiedy ustawa niniejsza obowiązywać zaczyna, sądy (cywilne i wojskowe) świeckie trzymać się będą przepisów takowéj, w postępowaniach jakie im taż ustawa przydziela. Zachowane jednak będą bliższe w tym patencie zawarte przepisy co do małżeństw katolików przed 1 stycznia 1857 r. zawartych.

Art. III. Kary i szkodliwe skutki prawne, jakie za sobą pociąga przekroczenie zakazów małżeństwa tąż ustawą objętych, nie mają żadnego zastósowania do małżeństw przed 1 stycznia 1857 zawartych; wszelako co do tych przekroczeń, które przy zawarciu małżeństwa popełnione być mogły, postępować należy według ustaw dotychczasowych. Wyjątek atoli stanowią przepisy §. 34, który nawet co do małżeństw zawartych pod prawem cywilném ma zastósowanie.

Art. IV. Co do ważności małżeństw, które pod prawem cywilném o małżeństwie zawarte, jednakże przed wnijściem w wykonanie niniejszej ustawy przez śmierć rozwiązane zostały, sądy świeckie i nadal według dotychczasowych przepisów wyrokować i skutki prawne takich wyroków według tychże przepisów orzekać będą.

Art. V. Co co małżeństw, które przez sądy świeckie za nieważne uznane zostały, trwają wprawdzie wciąż skutki prawne według dotychczasowych przepisów z takiego wyroku wynikające, jeżeli jednak przeszkoda na zasadzie któréj nieważność orzeczono, w prawie kościelnem jest nieznana, na ten czas katolikowi pod karą oznaczoną § 35 przed śmiercią drugiej strony, wcale niewolno nowego zawierać małżeństwa, niekatolikowi zaś chrześcianinowi tylko z osobą wyznania niekatolickiego.

Art. VI. Małżonkowie, których małżeństwo w obec kościoła za ważne a przez sąd świecki za nieważne uznane zostało, nie potrzebują do prawnego połączenia się na nowo z sobą zawierać małżeństwa. Przez ponowne połączenie przywracają się skutki cywilne małżeństwa, jednakże intercyza niewraca do swéj mocy.

Do prawnéj ważności połączenia się na nowo potrzeba, aby:

a) sąd kościelny małżeństwo za istniejące uznał;

b) ażeby oboje małżonkowie protokólarnie oświadczyli przed sędzią zwyczajnym postanowienie ponownego połączenia się z sobą.

c) ażeby przyczyna dla któréj nieważność cywilna orzeczoną była, zniesioną została.

Akta będą najwyższemu sądowi z urzędu przedłożone, ten zaś, jeżeli niezachodzą jakowe przeszkody, wyrok poprzedni zniesie.

Dopiero w skutek takiego orzeczenia, ponowne połączenie za prawne uważać się ma; skutki jednak takowego zaczną się od dnia oznajmionego w sądzie postanowienia. Smierć małżonków, gdyby takowa w tym przeciągu czasu nastąpiła, nietamuje wyroku sądu najwyższego, ani skutków jego.

Art. VII. Do związków, które według dawniéj *istniejących ustaw w niektórych częściach cesarstwa o tak nazwaném małżeństwie cywilném, w takiéj formie* zawarte były, która warunkom ważności kościelnéj nieodpowiada, ustawa niniejsza zastósowania nieznajduje. Toż samo odnosi się do małżeństw za granicą przez Naszych poddanych katolickich przed wprowadzeniem tego prawa zawartych, a to według takich form, które wprawdzie zgadzają się z ustawami kraju w którym małżeństwo zawarte było, lecz nie z przepisami kościelnemi. Takie małżeństwa podlegają i nadal juryzdykcyi sądów cywilnych. Wyrok sądu duchownego orzekający nieważność takich małżeństw, niewywiera wpływu na prawa cywilne.

Art. VIII. Jeżeli osoba w sposób powyższy (Art. VII) zaslubiona, uzyska od sądu kościelnego orzeczenie, że związek w którym żyje nie jest małżeństwem według ustaw Kościoła, a nie zachodzi wina z jéj strony że uświęcenie tych związków nieprzychodzi do skutku, w ówczas na jéj żądanie sądy świeckie orzekną rozwiązanie małżeństwa cywilnego.

W takim razie stosunki majątkowe o ile niezaszła ugoda, urządzają się według §. 48 niniejszéj ustawy.

Art. IX. Gdyby co do małżeństwa stósownie do przepisów cywilnych w czasie zawierania małżeństwa obowiązujących zawartego, zachodziła przeszkoda z prawa kościelnego usunąć się nie dająca, dla któréj małżeństwo to przez sąd duchowny za nieważne uznaném by zostało, wyrok ten w tenczas dopiero miałby wpływ na prawa cywilne gdyby się jeden z małżonków o wykonanie takowego u właściwego sądu świeckiego dopraszał. Czy małżeństwo zgodnie z przepisami powszechnego kodeksu cywilnego zawartem zostało, zawyrokuje sąd cywilny. W przypadku takowym stosunki prawne cywilne małżonków i ich dzieci, urządzają się podług przepisów §. 48.

Art. X. Jeżli małżeństwo między chrześcianami katolikami a niekatolikami podług prawa cywilnego o małżeństwie zawarte było, wolno jest małżonkowi niekatolikowi domagać się od sądu świeckiego rozwiązania małżeństwa z powodu przeszkód prawa cywilnego których nieuznaje prawo kościelne, a to pod warunkami, pod jakiemi prawo cywilne wzruszać je dozwala.

W razie orzeczonego rozwodu mocen jest powód zawrzeć związek małżeński z osobą wyznania niekatolickiego, wszelako dopóki małżonek katolik przy życiu zostaje, niewolno mu żenić się, a to pod karą w §. 35 oznaczoną.

Stosunki majątkowe między małżonkami urządzają się według zasad §§ 101 i 1265 powszechnego kodeksu cywilnego na przypadek uznania nieważności małżeństwa ustanowionych.

Jednakże dzieci w małżeństwie spłodzone poczytują się za prawe.

Art. XI. Sądy świeckie trzymać się będą przepisów patentu Naszego z d. 5 listopada 1855 N. 195 Dz. Pr. Pańs. aż do dnia w którym ustawa niniejsza w wykonanie wnijdzie. Atoli akta postępowania do ważności małżeństwa odnoszące się, co do których po dzień 1 stycznia 1857 r. wyrok prawomocny niezapadł, właściwemu sądowi duchownemu w sprawach małżeńskich do rozstrzygnienia odstąpione będą.

Art. XII. Jeżeli ten sąd skargę o nieważnoś przez małżonka niekatolika wniesioną odrzuci, z tego powodu że prawo kościelne niezna przytaczanéj przeszkody do ważności małżeństwa, zastósowany będzie przepis Art. X.

Sprawy w których chodzić będzie o rozdział co do stołu i łoża, załatwiać będą sądy świeckie, przed które też sprawy przed wyżéj oznaczonym dniem wytoczone zostały, a to według ustaw dotychczasowych.

Art. XIII. Z dniem wprowadzenia w wykonanie niniejszéj ustawy, przestają obowiązywać rozporządzenia powszechnym kodeksem cywilnym co do małżeństw między katolikami objęte, jak niemniéj przepisy Naszemi ustawami o właściwości sądów świeckich w przedmiocie spraw małżeńskich w dniach 22 grudnia 1841, 30 listopada 1852, 16 lutego 1853 i 3 lipca 1853, o ile takowe sprzeciwiają się niniejszéj ustawie.

Art. XIX. Wykonanie tych przepisów Naszemu ministrowi sprawiedliwości za zniesieniem się z Naszym ministrem wyznań i oświecenia tudzież z Naszą naczelną komendą wojskową poruczamy.

Dan w Ischl dnia 8 października 1856 r. Naszego panowania ósmego.

Franciszek Józef m. p.

Hrabia Buol Schauenstein m. p.— Baron de Krauss m. p.— Hrabia Thun m. p.— Baron de Bamberg m. p.

Z polecenia najwyższego

Ransonnet m. p.

(D. c. n.)

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 18 października.

Najważniejszym i najwięcéj zajmującym Austryą w téj chwili przedmiotem, będzie prawo ogłoszone dzisiaj w Dzienniku Praw: *o Małżeństwach*. Zasada tego prawa *jest zupełnie katolicka. Kościół i trybunały duchowne wracają do dawnéj, lub odpowiednio nowym stosunkom zmodyfikowanéj władzy*. Lecz w całem rozporządzeniu widać usiłowanie prawodawcy pogodzenia wszystkich interesów. O ile prawo temu celowi w swych przepisach odpowiada, potrzebaby głębszego nad niem zastanowienia się; o ile następnie w egzekucyi i zamiarom prawodawcy i oczekiwaniom ludności w rozmaitych prowincyach odpowie, czas to najlepiéj pokaże.

Sprawa neapolitańska postępuje daléj w dwóch przeciw-położnych kierunkach. Francya i Anglia przesłały do Neapolu ultimatum i rozkazy swym ministrom, aby w razie odrzucenia go, opuścili tę stolicę. Król opierał się dotąd i zapewne przy swem postanowieniu pozostanie. Jeżeli układy się jeszcze przeciągną, skończyć się będą musiały prędko, gdyż ultimatum uledz wielkim modyfikacyom nie może. Zawiera ono tak ze strony Francyi jak i Anglii 1) zmianę ministeryum, 2) amnestyę. Lecz Anglia chce amnestyi ogólnéj; Francya zaś ograniczonéj na prośbach wygnańców i więźniów. Owoż powtarzam, że jest wątpliwość, aby król i na to ostatnie przystał, gdyż obstaje on przedewszystkiem przy swem prawie niezawisłości. Co nastąpi po odwołaniu posłów? Tu gubi się dyplomacya nawet w domysłach. Doniósłem wam, a teraz mówią o tem i inne dzienniki, że Francya i Anglia dotknęły tego zapytania z bliska i że się na rozwiązanie jego zgodzić nie mogły. To tylko przyjęły za wspólne, że rewolucyi nie wywołają ani ją wesprą. Lecz po za tym kresem interes Francyi pozostał na jednéj, a Anglii na drugiéj stronie. Mówią, że Francya ma za sobą obojętność, jeśli nie nawet przyzwolenie Austryi. Napoleon III jest panem sytuacyi na Wschodzie i w Hiszpanii. *Może* być nim i jest w następnych wypadkach we Włoszech, gdyż ma za sobą przezorność i materyalną siłę. Nikt już nie zaprzecza, że kwestya neapolitańska może się stać wkrótce hasłem tych wypadków. Wielu jeszcze mniema, albo raczej życzy sobie, żeby król po odjeździe posłów, uprzedził pojawienie się flot wejściem *motu proprio* na drogę, którą mu od dawna radzili obrać, prawdziwi jego przyjaciele i dobrzy patryoci, a między innymi książę Petrulla poseł neapolitański przy tutejszym dworze. Program tego ministra zawiera się w dwóch słowach: *sprawiedliwość* i *postęp*.

To co dzienniki nawet francuskie piszą przeciw okupacyi austryackiéj w Księstwach Naddunajskich, zasługuje mało na uwagę. Gabinet paryski nie poróżni się o tę kwestyę z tutejszym. Baron Bourqueney jakby w odpowiedzi dziennikom, bawi spokojnie na wsi lub na polowaniu i jeśli widuje się z hr. Buolem, to w najlepszych jak ciągle usposobieniach wzajemnych.

Czas mamy prześliczny. Ciepło jak latem. Nocy chłodne, lecz pogodne. Miasto się ożywia.

Między przejezdnemi mamy tu hr. Andrzeja Zamojskiego, który wraca z Brukselli, gdzie miał chlubny udział w pracach kongresu celnego.

Berlin 18 października.

† Z obchodem dnia urodzin królewskich przez uniwersytet połączona jest ceremonia instalacyi nowego rektoratu, z którym się zarazem od 15go b. m. poczyna nowy kurs nauk w uniwersytecie. Rektorem na rok bieżący jest Dr. Trendelemburg, profesor wydziału filozoficznego. Z kroniki roku ubiegłego, odczytanéj przez odchodzącego rektora, prof. Ehrenberga, wyjmuję następujące statystyczne daty. W ciągu tego roku odeszło 12 nauczycieli, przybyło 13 nowych. Z pierwszych było 5 powołanych na inne posady: Curtius do Getyngi, Busch (syn) do Bonny, Erdman do Królewca, Schulz do Wrocławia, Reetz do Berna (w Szwajcaryi); 7 umarło: Barez, Klug, Truestedt, Meckel, van der Hagen, Heise i Weiss. Ostatni należał do najstarszych profesorów uniwersytetu, mieszcząc się w liczbie powołanych w roku fundacyi jego. W wydziale medycznym utworzoną została nowa profesura anatomii patologicznéj, i powołanym jest do wykładania jéj prof. Virchow z Würzburga, (który dawniéj był prosektorem w klinice tutejszego królewskiego lazaretu, i oddalić się musiał z powodu liberalnego sposobu myślenia, z żalem wszystkich uczniów, którzy za nim przenieśli się do Würzburga, tak że fakultet medyczny, widząc się opuszczonym, nanowo oddalonego powołał, i ulegając potrzebie nauki, utworzył rzeczoną katedrę). Profesor Mitscherlich mianowany został prezesem w medycznéj komisyi egzaminacyjnéj. Podwyższono 4 docentów na stopień profesorów nadzwyczajnych. Habilitowało się 7 nowych docentów. W ogóle uniwersytet liczy 48 profesorów zwyczajnych, 41 nadzwyczajnych, 49 docentów, 5 lektorów i 7 czytających członków akademii, razem 150 nauczycieli. Prelekcyj w zimowém półroczu było 269, w letniém 252, razem w ciągu całego ubiegłego roku 521. Uczęszczało na nie podczas zimy 8226 słuchaczów, podczas lata 6930. Pomiędzy tymi było immatrykulowanych uczniów w półroczu zimowém 1509, w półroczu letniém 1382. Z tych liczyło się w wydziale teologicznym 253, w prawniczym 653, w medycznym 280, w filozoficznym 373 podczas zimy; podczas lata liczby te w tym samym porządku wydziałów były: 205, 653, 254, 276. Promocyj doktorskich odbyło się 145, z których w samym wydziale medycznym 120, w filozoficznym 20, w prawniczym 5. Liczba uczniów teologii i prawa pomnożyła się; liczba uczniów medycyny zmniejszyła się w porównaniu do lat dawniejszych. Przyczyna wyżéj podana. Z tych lat pokazuje się, że uniwersytet tutejszy jest tak co do liczby profesorów, jak i uczniów, niemniéj co do liczby czytanych w każdém półroczu przedmiotów, które obejmują niemal całą wiedzę ludzką, największym zakładem naukowym w Niemczech.

Na uroczystość 400-letniéj rocznicy uniwersytetu greifswaldzkiego udał się także minister oświecenia, p. Raumer. W deputacyi od tutejszego uniwersytetu posłany był były rektor, prof. Ehrenberg.

Hr. Hatzfeld, który tu przybył z Paryża, otrzymał zlecenie powrócenia do Francyi, aby zadość uczynił życzeniom Cesarza Francuzów, ktory między 70 wybranemi osobami zaprosił także hrabiego na polowanie do Compiègne. Hr. Hatzfeld przyjechał tu po instrukcye nie tylko w sprawie neuchatelskiéj, ale i w innych, które mają być przedmiotem obrad powtórnego kongresu paryskiego. Instrukcye te albo mu będą przesłane, albo hr. Hatzfeld, jak mniemają, powróci tu po skończoném polowaniu w Compiègne.

Prezes Bundestagu, hr. Rechberg-Rothenloewen i poseł pruski Bismark-Schoenhausen przybędą do Frankfurtu 23 b. m. około którego czasu rozpocząć się mają posiedzenia Bundestagu.

Admirał książę Adalbert pruski dawał w dzień urodzin królewskich obiad dla powracających do Gdańska rekonwalescentów, rannych w potyczce z rabusiami afrykańskiemi, na który byli także proszeni wszyscy obecni w mieście oficerowie i urzędnicy admiralicyi.

W obec najprzyjaźniejszych stosunków, jakie istnieją pomiędzy Prusami a Meklemburgią, sprawił tu pewne zadziwienie rozkaz rządu meklemburskiego, stanowiący, aby urzędy pocztowe nieprzyjmowały papierowych pieniędzy pruskich, co rozporządzeniem tegoż rządu z 2go grudnia 1854 r. było dozwolone.

Najpiękniejsza pogoda trwa nieprzerwanie. Wczoraj i dziś było 18 stopni ciepła. Publiczność używa przechadzek w letniem ubraniu. Koncerta na dobre się rozpoczęły. W teatrach królewskich dają nowe sztuki.

Paryż 15 października.

Sprawa neapolitańska pozostaje w tém samem co dawniéj natężeniu. Margrabia Antonini jest przekonany, że odbierze rozkaz opuszczenia Paryża i w tem przewidzeniu urządza swe domowe interesa. List odebrany w Paryżu od bar. Brenier pokazuje, że bar. Brenier jest także przekonany, iż Neapol opuści. Podróż lorda Russella po Włoszech, dodała, że tak powiem, nowego żaru téj sprawie. Król neapolitański nie tylko nie robi koncesyi, ale stara się o nabycie od Papieża Beneventu. Francya nigdy na to nie zezwoli. Jenerał Allouveau de Montreal z przyczyny podeszłego wieku, przestaje należyć do czynnych kadr armii francuzkiéj i będzie zastąpiony w Rzymie przez innego jenerała. Przez kogo? jeszcze nie wiadomo. Zmiana jenerała nie będzie dowodem zmiany polityki. Francya pozostanie względną dla Rzymu jak była. Być tylko może, że w razie użycia siły przeciw Neapolowi, część garnizonu francuzkiego w Rzymie będzie posłana nad granicę neapolitańską.

Przyjście do władzy jenerała Narvaeza nastąpiło prędzéj niż się spodziewano, ale nastąpiło w loicznym toku rzeczy. Konstytucya r. 1845 była dziełem Narvaeza; O'Donnell ją obalił. Skoro za radą Francyi, konstytucyą przywrócił, należało, aby miejsca ustąpił. Listy odebrane przez Hiszpanów z Madrytu zapewniają, że jenerał O'Donnell prawie się temu nie sprzeciwił i że poprzestał na korzyściach materyalnych, jakie mu zapewniła królowa. Narvaez jest nie źle z królową, jest źle z jéj matką, a ma być bardzo dobrze z Cesarzem francuzkim. Czy i on upadnie i ustąpi miejsca hrabiemu San Luis? *la Presse* zapewnia, że tak się rzeczy obrócą, ale mogą się obrócić inaczéj, w skutek wpływu Francyi. Hiszpanie bawiący w Paryżu sądzą, iż z jenerałem Narvaezem przyjdzie jeżeli nie do władzy to do urzędu p. Campuzano, dawny ambasador w Paryżu, który będąc w Dreźnie z Polką się ożenił. Anglicy nie radzi są z przyjścia do władzy jenerała Narvaeza i nie mogąc otrzymać tego czego chcą w Hiszpanii, szukają odwetu w Neapolu.

Wróciły z Rosyi trzy osoby, które towarzyszyły hrabiemu de Morny, są one jednak w ogóle bardzo dyskretne. Anglicy są zgorszeni, że ambasadorowie zachodni sadzili się na bale w Petersburgu. Są oni tylko radzi, że lord Granville orderu nie dostał. Hr. Kisielew jest spodziewany w Paryżu około 21go t. m. Być bardzo może, że Rosya zamianuje swym pełnomocnikiem na kongres paryzki barona Brunnowa. Hr. Kisielew nie jest dość dyplomatą i dość obeznanym z prawem publicznym Europy, aby sam sprostał obowiązkom. Zapewniają, że hr. Hatzfeld udał się do Berlina dla porozumienia się w przedmiocie kwestyj, które wytoczą się na kongresie. Nota jaką przesłał hr. Walewski, w odpowiedzi na okólnik księcia Gorczakowa, ma być krótka i umiarkowana. Argumenta jéj nie są trudne do odgadnienia. Francya ma jeszcze interes pozostać w dobrych stosunkach z Rosyą.

Niemcy pokazały obawę na wiadomość, że Francya i Badeńskie zgodziły się na budowanie kamiennego mostu na Renie pod Strasburgiem. Niemcy widzą w tém rzecz wojenną, kiedy Francya i Badeńskie widzą głównie dobro dróg żelaznych i łatwość komunikacyi. Budowa kamiennego mostu na Renie będzie potrzebowała kilka lat, z przyczyny gwałtownego prądu rzeki. Francya zrobiła dawniéj most kamienny na jednéj części Renu, zwanéj *małym Renem*, ale most ten, prawie zniszczony nie odpowiada dzisiejszym potrzebom. Projektowany most ma być monumentalnym i tak szerokim, że będą mogły po nim przejeżdżać wagony i zwykłe powozy.

Paryż 15 października.

Siècle z powodu, że jest za interwencyą w sprawie neapolitańskiéj i przymierzem angielskim, odebrał od dzienników rojalistowskich nazwę *Anglika*, nazwę bardzo pogardliwą we Francyi. *Siècle* tłumaczy się, ale się nie mści i nie nazywa rojalistów Rosyanami, chociaż miałby prawo nazwać ich tym wyrazem. Dzienniki rojalistowskie odbierają komunikacye ambasady rosyjskiéj, pruskiéj i neapolitańskiéj, kiedy *Siècle* tylko z ministeryum spraw zagranicznych komunikacye czasem odbiera. Zażyłość p. Havin z ministrem Billault i popularność wykładanéj polityki, czynią śmiałym ten dziennik i chronią go od rządowych ostrzeżeń.

Wczoraj na polach Saint Maur odbyła się czwarta rewia cesarska, na któréj znajdowało się dwie dywizye piechoty i jeden pułk jazdy. Cesarz wsiadł na koń w Tuileryach i przejechał stępo prawie cały Paryż, pokazując przedmieściu ŝgo Antoniego, że jest zupełnie zdrów. Tego razu rewią nie komenderował Cesarz, lecz marszałek Magnan. Zebrane dywizye zrobiły ogniowe ataki przypominające bitwy staczane pod Piramidami i Isly, bitwy czysto afrykańskie, wybrane może umyślnie. Defilada odbyła się przed zamkiem Vincennes.

Times daje Cesarzowi nauki; chce żeby rządził, a nie jeździł po Francyi. Takie nauki dobre są w Anglii a nie we Francyi. Na jedną podobną naukę daną przez *Timesa*, królowa Wiktorya powróciła co prędzéj do Londynu. Cesarz inaczéj postępuje, bo panuje nad innym narodem. Cesarz lubi, aby Paryż czuł ciągle jego wolę. Wyjedzie on do Compiègne dnia 19go na trzy tygodnie. Tego razu wyjazd cesarski nie da zapewne powodu do dawnych pogłosek, bo cały Paryż przekonał się *de visu*, że pogłoski były fałszywe. Goście są zaproszeni do Compiègne na dni ośm. Między zaproszonemi znajduje się pani Amedeuszowa Thayer, która parę lat temu doznała na polowaniu w Compiègne bolesnego przypadku. Rothschild jest także zaproszony, jako.... namiętny myśliwy.

Dzienniki angielskie prawią znowu o zmianie ministrów we Francyi, jakby dzisiejsza Francya była Anglią. Mogą nastąpić zmiany niektórych ministrów, ale zmiany ministeryalnej, przypuszczającéj zmianę systemu, nie będzie i być nie może. Hr. de Persigny nudzi się w Anglii, jak się nudził hr. Walewski i radby do Paryża powrócić. Zastąpienie w banku hrabiego d'Argout zdaje się nieuniknionem i bliskiem. Kandydatów na to zyskowne i spokojne miejsce jest co nie miara.

Wczoraj odbył się w kaplicy tuileryjskiéj ślub najmłodszéj córki księcia Karola Bonapartego z hrabią Cambacérès, wnukiem marszałka Davousta. Była to pięćdziesięcioletnia rocznica bitwy pod Auerstaedt, wygranéj przez tego marszałka, bitwy sławnéj w dziejach wojennych, bo w niéj ¾ bijących się zginęło.

Pochwycono w Nowym Yorku złodziejów północnéj drogi żelaznéj Grellet i Parot. Wiadomość o pochwyceniu trzeciego złodzieja Carpentier jeszcze się nie potwierdza.

Paryż bardzo się zajmuje złodziejami, którzy okradli kompanią doków i zajmuje się niemi tém bardziéj, że sąd wypuścił z więzienia głównego złodzieja. Sprawa ta bardzo szkodzi rządowi i powinienby położyć jéj koniec. Ostatni *International* napisał o niéj artykuł oparty na dobréj znajomości rzeczy. Onegdajszy proces, w który był wmieszany p. Pereire, odświeżył tę brudną sprawę.

Na drzewa paryzkie spadła jakaś choroba. Wiele z nich usycha. Administracya miejska wzięła się do ich leczenia malując gudronem, smołą i sadłem miejsca obnażone z kory. Na starych drzewach umyślnie obdzierają pas kory od dołu do góry i tą mieszaniną ją malują a raczéj zapełniają.

Giełda spada znowu, ale jest mniemanie, że kryzys długo nie potrwa. Ogromne są zawsze krzyki na *accapareurs*. Lud tak wiejski jak miejski nie może sobie wytłumaczyć przyczyny drogości chleba i zwala ją na *accapareurs*.

Mieszkania umeblowane są tego roku daleko tańsze niż roku przeszłego. Nie spodziewają się téj zimy wielkiego napływu cudzoziemców, mianowicie Anglików. Anglicy mruczą i pozostają u siebie.

Mamy ciągle czas piękny.

Nigdy Francya nie miała tyle myśliwych ile tego roku.

C. k. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu się z c. k. ministrem sprawiedliwości zamianował komisarza obwodowego 3éj klasy Juliusza Pressen przełożonym mięszanego urzędu powiatowego w obrębie rządowym krakowskim.

Na korzyść ciężko dotkniętych pożarem w d. 22 sierpnia r. b. mieszkańców miasteczka Mielca, wpłynęły dotąd następujące dobroczynne dary:

	złr.	kr.
1. W urzędzie powiatowym w Mielcu złożyli:		
a) P. Toczyski właściciel dóbr	50	—
b) Hr. Julia Krasicka	10	—
c) p. Karolina Brand	50	—
d) p. Henryk Żywicki adjunkt	10	—
e) p. Ignacy Suchorzewski administrator dóbr	100	—
f) p. baron Lewartowski	100	—
g) p. Henryk Brand	40	—
h) Z małych datków suma	78	40
Razem	428	40
2. W urzędzie powiatowym w Ropczycach:		
a) p. Serafina Schiller żona jenerała	10	—
b) p. hr. Kazimierz Starzeński	50	—
c) p. Władysław Michałowski	25	—
d) p. Wiktor Wojciechowski właściciel dóbr	20	—
e) Z małych datków suma	26	—
Razem	131	—
3. W urzędzie powiatowym w Krzeszowicach:		
a) p. hr. Adam Potocki wraz z matką swą	100	—
b) Oficyaliści hr. Potockiego razem	42	16
c) Z małych datków suma	50	27
Razem	192	43
4. W urzędzie powiatowym w Żabnie:		
a) p. Dobrzyński właś. dóbr	10	—
b) z małych datków	36	58
Razem	46	58
5. W urzędzie powiatowyw w Bieczu:		
a) p. Straszewski właś. dóbr	10	—
b) p. Zwoliński dzierżawca	10	—
c) z małych datków	35	20
Razem	55	20
6. W urzędzie pow. w Tymbarku:		
a) p. Wojciech Kotula właś. dóbr	50	—
b) z małych datków	20	9½
Razem	70	9½
7. W urzędzie powiatowym w Dąbrowy razem	135	10
8 W urzędzie pow. w Kalwaryi	41	19
9. W urzędzie pow. w Grybowie	18	46
10. " " w Wojniczu	22	56
11. " " w Rzeszowie	18	6
12. " " w Dobczycach	27	2
13. " " w Starym Sączu	27	1
14. " w Jordanowie	8	46
15. " w Wieliczce	47	9
Suma	1271	5⅓

Prócz powyższych darów pieniężnych nadesłano w naturze do urzędu-powiatowego w Mielcu:

	korcy	garcy
żyta	85	24
pszenicy	8	—
jęczmienia	4	8
grochu	5	—
ziemniaków	33	—
chleba bochenków	22.	

W końcu przyrzekł p. Piasecki właściciel Trzęsowki zaofiarować na ten cel 10 korcy żyta, 20 korcy ziemniaków i 124 sztuk drzewa.

Dobroczynne te dary z wyrazem najżywszego podziękowania do powszechnej podają się wiadomości wraz z tym dodatkiem, iż o ile wpłynęły, na cel odpowiedni użytemi już zostały.

Z c. k. Prezydium krajowego.

Kraków 17 październaika 1856 r.

Na korzyść dotkniętych powodzią gmin powiatu Rozwadowskiego następne w dalszym ciągu złożono dary:

	złr.	kr.
1. w urzędzie powiatowym w Kolbuszowy	24	45
2. ze składki zebranej przez ewang. pastora w Reichsheimie	5	20
3. w urzędzie powiatowym w Limanowy	20	40
4. w urzędzie pow. w Ropczycach	48	37
5. w urzędzie obwodowym w Nowym Sączu	7	—
Razem	106	22

Dobroczynne te dary z wyrazem najżywszego podziękowania do powszechnéj podają się wiadomości, z tym dodatkiem, że już odpowiednio swemu przeznaczeniu użyte zostały.

Wiedeń 19 paźdź. Dzienniki wiedeńskie podają bądź osnowę, bądź treść nowéj ustawy o małżeństwie, a przytem zajmują się traktowaną przez dzienniki francuskie sprawą okupacyi Księstw Naddunajskich.

— Opłata uwalniająca od służby wojskowéj, zachowaną została na rok 1857 w téj saméj wysokości jak w r. 1856 tj. 1500 złr.

— W Wiedniu krążą pogłoski o zamiarze podwyższenia podatku gruntowego do 30%. zamiarowi właśnie temu przypisują wyjazd ministra skarbu bar. Bruck do Ischl.

— *Giorn. di Roma* zaprzecza podaniom dzienników nadreńskich, jakoby konkordat z Austryą zawarty, miał uledz pewnym zmianom w wykonaniu.

— Według doniesienia *Pest. Lloyd* J. C. K. Mość raczył nakazać założenie szkoły politechnicznéj w Budzie na całe Węgry, kosztem skarbu publicznego. Zakład ten ma nosić nazwę „Politechnicum Józefa.“ Tymczasowo złączona z nim ma być szkoła handlowa wyższa.

— Na bardzo słabych nogach stoi nadzieja, aby, jak piszą do *Gaz. krzyżowéj* z Wiednia, bank narodowy miał rozpocząć wypłaty swoje w srebrze. Ostatni bowiem wykaz stanu jego przedstawia na 81 mil. gotówki, 387 milionów banknotów, to jest stosunek jak 1 : 4$^7/_9$. Gdyby nawet stosunek ten wypadł jak 1 : 3, to i w takim razie nie zawsze mógłby bank wszystko srebrem płacić. Bank stara się wszakże, aby gotówkę doprowadzić jeśli można do 100 milionów, zakupując ją za granicą. W tych dniach z samego Frankfurtu n. M. przywieziono tu w tym celu za kilka milionów srebra.

— Towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju ma być wynagradzane za utratę wyłącznego przywileju swego, ze skarbu publicznego. W skutku bowiem traktatu paryskiego uznającego wolność żeglugi, towarzystwo austryackie znajdzie w krótce współzawodników angielskich i francuskich, którzy już zwiedzają Dunaj. Rząd cesarski aby zabezpieczyć akcyonaryuszów towarzystwa żeglugi od strat mogących wyniknąć dla nich z utraty przywileju, ma im zapewnić 8%. Zdaje się, że towarzystwo niebędzie robić trudności w przyjęciu téj propozycyi, bo na ten rok nie masz podobno nadziei dostania wysokiéj dywidendy; zwłoka zaś wypaść może bardziéj jeszcze na szkodę towarzystwa.

Dania.

O przesileniu ministeryalném w Kopenhadze dwie depesze z dnia 16go i 17go wieczór dają poznać, że dawny gabinet utrwalił się. Depesze te brzmią:

Minister Scheele zawiadomił króla, że nie może złożyć gabinetu. Wezwano potém do króla ministra Hall i polecono mu złożyć gabinet. Wieść krąży, że minister skarbu Andrae ma być prezesem rady ministrów, a Unsgaard ministrem spraw wewn. dla całéj monarchii.

Kryzys ministeryalna uważaną być może za skończoną. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem prezesa i ministra spraw wewnętrznych p. Bang pozostają w gabinecie. Dotychczasowy minister skarbu Andrae będzie prezesem rady ministrów. Unsgaard ministrem spraw wewn. dla całego państwa, dotychczasowy szef ministerstwa dla Szlezwiku Krieger szefem ministerstwa spraw wewnętrznych dla całego państwa.

Włochy.

W liście z Neapolu pisanym do *Oester. Ztg.* pod dniem 10 b. m. czytamy, że król w saméj rzeczy pisał był listy własnoręczne do Paryża i Londynu, a to w taki sposób, iż okazał, że niedozwoli nikomu bądź pojedynczo, bądź zbiorowo przez areopag państw, mieszać się w wewnętrzne rządy swego kraju. Listy te niebyły przeznaczone do publikowania. Król nieudzielał wprawdzie ze swojéj strony rad Cesarzowi Napoleonowi i królowéj Wiktoryi, ale zastrzegł sobie, iż osobiście odpowie na noty państw zachodnich i napisał własnoręczne listy do monarchów Francyi, Austryi, Rosyi, Anglii i Prus. Wszystkie też akta dyplomatyczne wręczane ministrowi prezydentowi otrzymały tę odpowiedź, iż Król Imć sam sobie zastrzegł odpowiedź bezpośrednią. Tak samo odpowiedziano posłowi francuskiemu p. Brenier i austryackiemu fmp. Martini, którzy chcieli z królem mówić. Posłowie neapolitańscy w Paryżu i Wiedniu, są od 6 tygodni bez instrukcyi, a kiedy z tego powodu książę Petrulla zażądał dymisyi, król odmówił udzielenia jéj, a co do instrukcyj odpowiedziano mu, że król sam wszystko zrobi. — W przypisku tego listu donosi korespondent, że na wiadomość o zamiarze odwołania z Neapolu posłów państw zachodnich zebrała się rada ministrów. Król podobno objawił niezadowolenie swoje z tego odwołania, ale co się jego tyczy, nie ustąpi i ustąpić nie może. Aby jednak poważania swego dla monarchów zachodnich nie odmawiać i uniknąć pozoru, jakoby życzył sobie zerwać stosunki dyplomatyczne z państwami zachodniemi, uchwalono na radzie ministrów, aby posłów neapolitańskich nie odwoływać z Paryża i Londynu, lecz polecić im, aby się póty tam zatrzymali, póki im paszportów nie doręczą.

— Według wiadomości z Neapolu z 15go b. m. w dzień imienin następcy tronu hotele poselstwa francuskiego i angielskiego były oświetlone, a hotel sardyński nie. Stosunki Piemontu do Neapolu wciąż są naprężone. W porcie czynią przygotowania do stawienia oporu, w razie, gdyby flota nieprzyjacielska zbliżyć się miała. Król, który mieszka w Gaecie przybyć ma do stolicy. O zmianie ministerstwa nic niesłychać.

— *Gaz. piemont.* z 14go zamieszcza w części urzędowéj co następuje: „Nadzwyczajny poseł piemoncki i pełnomocny minister przy dworze ces. rosyjskim hr. Broglia di Casalborgone wymienił z ministrem rosyjskim spraw zagranicznych oświadczenie, mocą którego wszystkie między obu państwami przed ostatnią wojną istniejące traktaty i umowy, uważane być mają za obowiązujące, a to od dnia $^{15}/_{27}$ kwietnia, jako od dnia, w którym ratyfikacye traktatu paryzkiego wymienionemi zostały.

Hiszpania.

Wielkie wypadki zaszły w téj chwili w Madrycie pisze korespondent *Indép. belge* pod d. 12 października z tego miasta. Ministeryum „O'Donnell-Rios“ upadło, a za kilka godzin będzie marszałek Narvaez pierwszym ministrem. W pałacu tak tę rzecz opowiadają:

Przyjaciele Narvaeza i on sam od chwili przyjazdu swego, starali się na korzyść swą obracać pewne drażliwości osobiste i źle zrozumianą kastylijską dumę. Nota pana Pastor Diaz (patrz w ostatnim numerze *Czasu*) dowiodła co się działo w wysokich sferach rządowych. To co miało ocalić O'Donnella, stało się pierwszem hasłem i narzędziem jego zguby. Wieczorem po scenie zaszłéj pomiędzy marszałkiem Narvaezem i p. Guell szwagrem królewskim, który nie jest popularny we dworze z powodu swego małżeństwa, królowa napisała własnoręcznie do marszałka „wzbraniając mu pojedynku, aby zachować drogie jego życie na coś ważniejszego w Hiszpanii.“ Krok ten zaniepokoił marszałka O'Donnella, którego nieukontentowanie i podziw wszelkie przeszły granice, gdy na balu ujrzał królowę nader uprzejmie rozmawiającą z marszałkiem Narvaezem. Żona ministra wojny zasłabła na widok tych oznak bliskiego upadku, a marszałek miał powiedzieć do królowéj: „N. Pani! widzę tu dwóch prezesów Rady, jeden z prawa, którym ja jestem, drugi *de facto*, którym jest marszałek Narvaez.“ Królowa nie zwróciła uwagi na te wyrazy i marszałek O'Donnell opuścił bal wraz z żoną w największéj niepewności.

Wczoraj zwołani byli ministrowie przez prezesa rady dla zbadania sytuacyi. Uznano ją za nader ważną i przedsięwzięto zasięgnąć wyjaśnienia jéj od królowéj saméj. O'Donnell udał się wieczorem do pałacu, wyraził swoje i kolegów swych w tym przedmiocie uwagi i zażądał zbiorowéj dymisyi. Królowa odpowiedziała na to kilku grzecznemi słowy, lecz nie sprzeciwiła się bynajmniéj ogólnemu ustąpieniu gabinetu.

Ministrowie zgromadziwszy się dziś rano dla wysłuchania sprawozdania swych kolegów, postanowili podać się do dymisyi zaraz wieczorem, lecz ponieważ nie było najmniejszego powodu ani pozoru do zmiany gabinetowéj krom woli Królowéj, zgodzono się na to, aby ustąpieniu swemu nadać konstytucyjną maskę. Sprzeciwienie się ich co do zupełnego i radykalnego zniesienia prawa dezamortyzacyi bardzo im pod tym względem było na rękę. Prawda, że od chwili zawieszenia sprzedaży dóbr kościelnych, królowa, która chciała powstrzymać wszystkie skutki prawne, ustąpiła uwagom ministrów, lecz uważano koncesyę tę za zaprzeczalną i znaleziono sposób ocalenia honoru konstytucyjnych zwyczajów.

Dziś więc ministeryum O'Donnella zastąpione zostanie przez gabinet Narvaezowski. Telegraf rozniesie wieczorem zadziwiającą tę wiadomość.

W tym samym przedmiocie piszą *Débaty*:

„Listy, które odbieramy z Madrytu z d. 12 b. m. wyjaśniają nam powody świeżo zaszłéj zmiany ministeryalnéj. Korespondenci nasi przytaczają kilka takich powodów, które pojedynczo nie byłyby w stanie zachwiać ministeryum O'Donnella, a które jednak zbiorowo przywiodły jego upadek.“ Donoszą oni: „Zarzucają tu dawnemu gabinetowi, że wyjawił tajemnicę listu Cesarza Napoleona do królowéj Izabelli, wypaczył jego znaczenie i zbytecznie podniósł jego ważność, przypisując go nadto tryumfowi gabinetu. Obraziło to królowę, która w dobitnych wyrazach dała uczuć swoje z tego powodu nieukontentowanie, mówiąc, że ministrowie nie mają prawa rozgłaszać komunikacyi poufnéj, jaką uważała za potrzebne, radzie swej udzielić. W ogóle uznano, że królowa ma słuszność. Ponieważ marszałek Narvaez w téj właśnie epoce przybył do Madrytu, sądzą, że królowa zwierzyła mu się z swojem niezadowoleniem.“

Débaty mówią w końcu:

„Byłoby nie w porę dawać dziś program nowego gabinetu i plan jego postępowania, sądzą jednak, że gabinet zaproponuje królowéj odrzucenie ogłoszonego aktu dodatkowego, radząc jéj trzymanie się wprost konstytucyi z r. 1845 że zwoła wkrótce kortezy, zachowując sobie przedłożenie im reform uznanych za potrzebne, że regulamin obu Izb zostanie radykalnie zmieniony, że wykonanie prawa dezamortyzacyi zostanie zawieszone, i że aż do nowego rozkazu dobra duchowne, skarbowe, gminne i zakładowe sprzedawane nie będą.“

Rosya.

Dzienniki petersburgskie przez nas otrzymane, dochodzą do 14go października to jest właśnie do dnia, w którym miał się odbyć uroczysty wjazd Cesarstwa do Petersburga. Ceremoniał ogłoszony w tych dziennikach, wskazuje iż wjazd z Carskiego-Sioła do Petersburga, odbędzie się w takim samym porządku, jak wjazd z Piotrowskiego dworca do Moskwy przed koronacyą: kalwalkadę rozpoczną oddziały straży przybocznéj, następnie ciągnąć będzie dwór służebny w galowych strojach, lokaje, strzelcy, strzemienni, daléj paziowie konno, szambelani, marszałkowie dworu, członkowie senatu i rady państwa, nakoniec Cesarz otoczony Wielkimi Książętami i adjutantami a poprzedzony strażą przyboczną, za nim Cesarzowa w wielkiéj galowéj karecie, Wielkie Księżne, damy i panny dworu w całym szeregu karet złoconych. Nadto w dziennikach tych czytamy, iż 15go t. m. szlachta petersburgska miała dać dla Cesarza wielki bal w salach szlacheckiego klubu.— Cesarz kazał rozdać wszystkim członkom poselstw i dygnitarzom państwa złote i srebrne medale różnéj wielkości, bite na pamiątkę koronacyi; na jednéj stronie medalu jest wyobrażenie Cesarza, na drugiéj stronie orzeł rosyjski z napisem: „Deus Vobiscum“. Oto treść wiadomości z dworskiego świata.

Z świata handlowego rosyjskiego donoszą, że w tych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie „towarzystwa rosyjskiego żeglugi parowéj i handlu“. Handel zbożowy w portach baltyckich idzie nadzwyczaj żywo. Z Kronstadu odpływają ciągle okręty obładowane zbożem; lecz nie robią kontraktów na dostawy wiosenne do portów, gdyż mniemają, że zapasy krajowe na to nie wystarczą. Toż same donoszą z południowéj Rosyi, iż nie ma nadziei by wywóz zboża na wiosnę mógł być znaczny. Z głębi Rosyi donoszą, że Wołga świeżemi wylewami wielkie poczyniła spustoszenia, między innymi zalała po raz drugi w tym roku dolną część miasta Astrachanu.

— O bojach ostatnich między Rosyanami i Czerkiesami tak pisze *Journal de Constantinople* z 10go t. m. podając list z Czerkiesyi z Sudszy-Kale z 24go p. m.: „Gdy Rosyanie prześli rzekę Labę by budować małe twierdze w Abecech, posłał Sefer-pasza do dowódzcy rosyjskiego pytając się o cel wyprawy. Otrzymawszy odpowiedź dowódzcy, iż na mocy traktatu paryskiego wybrzeża czerkieskie należą do Rosyi i że przybył by zająć je w posiadanie, wyprawił Sefer-pasza drugiego parlamentarza oświadczając dowódzcy rosyjskiemu, że Czerkiesya jest krajem niepodległym i że nikt nie ma prawa rozporządzać nim bez woli jego mieszkańców, nakoniec że Czerkiesi będą umieli zmusić Rosyan do odwrotu, jeżeli wojska rosyjskie dobrowolnie tego nie uczynią. W 24ry godzin późniéj ruszył Sefer-pasza w 30,000 (?) ludzi przeciw Rosyanom, którzy obrali stanowisko nad jakimś wąwozem postawiwszy tam 16 dział. Bój trwał trzy godziny, Czerkiesi opanowali pole bitwy, wzięli 800 Rosyan jeńcem i zabrali 16 dział. Wprzód przed dwudziestu dniami zaszedł w innéj stronie Czerkiesyi, bo nad Kubanem, bój również niepomyślny dla Rosyan. Rosyanie przeszedłszy Kuban napadnięci zostali przez Czerkiesów a straciwszy 5 dział cofnąć się musieli. Oddział ten składał się po większéj części z rekrutów. Jeńców wojennych wziętych w tym boju Czerkiesi niezmienili; jak dotąd, w niewolników, lecz albo ich wcielili w swoje szeregi (?) albo pozostawili im wolność osiedlenia w okręgu wskazanym przez naczelnika czerkieskiego.“

Zwracamy jednak uwagę czytelników, iż całe to doniesienie jest wiadomością konstantynopolitańską, a przez cały przeciąg wojny wschodniéj doświadczaliśmy z jaką przesadą prawdziwie wschodnią i stronnością kreślone są wiadomości konstantynopolitańskie, gdyż wówczas mylność ich poszła nawet w przysłowie. Pamiętamy jak właśnie rok temu potyczka w tych samych prawie stronach Kaukazu przez Omera-paszę pod Anakleą stoczona, urosła w wieściach carogrodzkich w wielką i walną bitwę. Sama liczba wojowników Sefera-paszy podana w liście na 30,000, jest oczywistym dowodem przesady. Sefer pasza stoi dzisiaj na czele nielicznego plemienia kaukazkiego zwanymi właściwymi Czerkiesami i osiadłego na zachodnim stoku Kaukazu nad morzem Czarnem, a których nie trzeba mieszać z wielkimi i rycerskiemi prawdziwie ludami kaukazkimi: Czeczeńcami i Lezgami mieszkającymi w wschodnim Kaukazie nad morzem Kaspijskiem i broniącymi pomyślnie swojéj niepodległości pod wodzą Szamila.

— Świeżem postanowieniem cesarskim zreorganizowano i rozdzielono pieszy korpus gwardyi i korpus grenadyerów, które dotychczas zostawały pod rozkazami jednego wodza, a ostatnim był jenerał Rüdiger. W skutku tego Cesarz mianował nowych dowódzców tych korpusów, co w ukazach wydanych do Senatu w następny sposób wyrażono:

„Zatwierdziwszy postanowienie o zreorganizowaniu piechoty gwardyi i korpusu grenadjerskiego, oraz o uformowaniu dwóch korpusów oddzielnych, gwardyjskiego i grenadjerskiego rozkazujemy najmiłościwiéj dowódcy korpusu grenadyerów, naszemu jenerał-adjutantowi Płautin, być dowódzcą oddzielnego korpusu gwardyjskiego, z przyswojeniem mu praw władzy i prerogatyw do godności téj przywiązanych i z pozostawieniem go w godności jenerała-adjutanta.“

„Zatwierdziwszy postanowienie o zreorganizowaniu piechoty gwardyi i korpusu grenadierskiego oraz o uformowaniu dwóch korpusów odzielnych, gwardyjskiego i grenadyerskiego, rozkazujemy najmiłościwiéj inspektorowi batalionów strzelców celnych, jenerał-leitnantowi baronowi Ramzaj, być dowódcą oddzielnego korpusu grenadyerskiego, z przyswojeniem mu praw, władzy i prerogatyw do godności téj przywiązanych.“

Księstwa Naddunajskie.

Oesterreichische Ztg odpowiadając na zarzuty czynione Austryi przez dzienniki francuskie i angielskie z powodu ciągłego zajmowania Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie, podaje następujący artykuł:

„Polityczne położenie Europy jest z każdym dniem coraz więcéj zagadkowe. Zasady stanowiące podstawę polityki są albo zachwiane lub też używane i stósowane rozmaicie do potrzeby i interesu. Alianse i przymierza podobne są budowom z lotnego piasku pustyni, a nowo wynaleziony system polityczny „europejskich interesów“ jest suknią pod którą kryją się samolubne i sprzeczne widoki.

Sprawa neapolitańska z gróźb przeszła w czyn. Odwołanie poselstw, który to środek w dawnych dobrych czasach rozsądnéj dyplomacyi używany był tylko w ostatecznych razach, uważany jest dzisiaj za zabawkę, przyczem bieg wypadków zostawiany jest przypadkowi, temu złemu gieniuszowi historyi świata. Podczas tego w Hiszpanii, będącéj starem jabłkiem niezgody między Francyą i Anglią, zachodzi ważna zmiana ministeryalna, która tak jest dla Francyi przyjazną, iż przypuścić trzeba, że przyczyniły się do niéj ręce francuskie z powodów jeszcze zakrytych.

By położenie polityczne jeszcze bardziej zawikłać, Francya nagle występuje nastając silniéj niż kiedykolwiek, aby Austrya wyprowadziła wojska z Księstw, to jest aby je zostawiła ślepemu losowi. Wiadomość jakoby nota francuska żądała w wyrażeniach stanowczych wyprowadzenia wojsk z Księstw, zdaje się potwierdzać. Ton półurzędowych dzienników francuskich okazuje widocznie, że dzienniki te otrzymały znak, by żądanie urzędowe poparły artykułami półurzędowymi.

Motywowanie tych żądań przez francuskie dzienniki nie jest dosyć silne. (Patrz artykuł *Constitutionnela* zamieszczony w dzienniku naszym z 18go t. m. P. R. Cz.) Powołują się one na traktat paryski w którym wprawdzie wyprowadzenie wojsk jest przyrzeczone, ale pod warunkiem jak tylko to będzie można wykonać (aussitôt que faire se pourra P. R.) Gdy traktat paryski żadnego nieoznaczył terminu, lecz wyprowadzenie wojsk uczynił zależném od warunków wyższéj polityki, widocznem jest przeto, iż Austrya w tem przyjęła go znaczeniu, że wyprowadzenie wojsk nastąpi jak tylko osiągniętym będzie cel dla którego zajęcie Księstw przedsiębrano. Austrya ponosząc znaczne ofiary w zajmowaniu Księstw, miała na celu zabezpieczyć je tak przed Rosyą jak przed anarchią. Dla tego też konwencya zawarta między Austryą a Portą, z wiadomością i zgodą państw zachodnich, uczyniła zależnem późniejsze wyprowadzenie wojsk austryackich od szczególnéj ugody między Austryą i Turcyą. Lecz Porta nie nastaje dzisiaj bynajmniéj by wojska cesarskie szybko z Księstw ustąpiły; owszem znając miejscowe stósunki, żałowałaby gdyby w kraju tym nie było potęgi, która niemięszając się w bieg spraw wewnętrznych, przez samą swoją obecność wzbrania zaburzeń i jest rękojmią porządku. Austryacki żołnierz stoi w Księstwach jako nieruchomy szyldwach; inna jednak jeszcze załoga kręci się po tym kraju głęboko wstrząśnionym, załoga która czeka tylko na chwilę sposobną aby wylać na kraj z strzeżonego przez siebie rogu obfitości nieszczęścia i klęski. Zdaje się niepodobnem, aby rząd francuski, który w własnym kraju tak surowy utrzymuje porządek, życzył sobie zostawić burzycielom wolne pole do działania w Księstwach. Czyż państwa które wraz z Austryą czyniły tyle wysileń dla zabezpieczenia przyszłości Księstw Naddunajskich, mają się lękać pobytu w tym kraju wojsk austryackich w tak małéj jak dzisiaj liczbie? Czyż wojska te nie przyglądały się spokojnie, gdy kajmakam Wołoszczyzny ks. Ghika przetwarzał w ten sposób sądy krajowe, że w końcu wymiar sprawiedliwości zawieszono dla braku sędziów? Czyż załoga austryacka przeszkadzała do złożenia ministeryum wołoskiego z osób niedających żadnéj rękojmi dla porządku? Przecież ministrem wojny jest tam człowiek, który w roku 1848 dowodził powstańcami, który będąc członkiem rządu tymczasowego kazał pewnego pięknego dnia uwięzić swoich towarzyszy, za co późniéj wygnaniem został ukarany. Wołoszczyzna jest tak szczęśliwą, iż ma mistrem skarbu człowieka znanego z dzierstw i przedajności, a bezpieczeństwo publiczne powierzone jest ministrowi policyi mającemu za całą zasługę dobre imię na jarmarku lipskim.

Byłoby to występkiem przeciwko Porcie będącéj dobrym sprzymierzeńcem Austryi, przeciw duchowi kierującemu Europą w sprawie wschodniéj, gdyby Austrya powierzone jéj straży przez tęż Europę Księstwa Naddunajskie, rzuciła ślepemu losowi w chwili, w któréj właśnie kraje te odpowiednio ich dobru i spokojności świata trwale urządzone być mają.

Zaiste żądanie takie mogło by ubliżać albo dobrym chęciom jakie dotychczas Francya Austryi objawiała, albo mądrości jaką dzisiaj przyznała Europa francuskiéj polityce. Trzebaby prawie uwierzyć wieści bajecznéj, że Francya tylko dla tego z Rosyą wojowała, aby tę ostatnią zmusić do starania się o przymierze francuskie. Lecz Wschód i wyżéj wymienione europejskie interesa są za wielką ofiarą, aby je poświęcić przymierzu będącemu za bardzo nienaturalnem i nagłem, aby się przez samą siłę wewnętrznéj niejedności rozpaść nie miało“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20go października. Dowiadujemy się, że w Dulowéj w obwodzie krakowskim przy kopaniu studni znaleziono wielką bryłę bursztynu, którą robotnicy nie wiedząc coby to było, albowiem bursztyn był z wierzchu brudny, rozłupali. Jeden z dwóch większych takich odłamów, ważył 42 łuty; drugi odłam sprzedali robotnicy cichaczem i niewiadomo gdzie się dostał. Cała bryła musiała więc mniéj więcéj ważyć do 3 funtów.

— Wczoraj pogorzał do szczętu żyd propinator w Wieliczce; dom i całe gospodarstwo poszły z dymem. Składy wódki i spirytusu, które w obawie aby przez zajęcie się ogniem nie powiększyć pożaru, spuszczono kanałem, lecz te zapaliwszy się płynęły ognistym strumieniem od Klasny do Janiny.

— Zbiory win w Węgrzech prawie wszędzie obfite i rok teraźniejszy będzie jak utrzymują znawcy, odpowiedni co do win r. 1834. W Baczce nie wiedzą co robić ze zbiorami. Tam gdzie miano przed rokiem 40 wiader, tego roku jest ich 200. Nie ma na tyle beczek i zaczęto moszcz spuszczać do wielkich cembrzyn w ziemię wpuszczanych. „Wino świeże na wiadra— są słowa *Gazety peszteńskiéj*— nic nie kosztuje, a powiadają, że jeszcze będzie tańsze.“ Jeśli tak jest rzeczywiście jak pisze gazeta rzeczona, to chyba że uprawiacze win będą jeszcze dopłacać tym co zechcą brać od nich wino. Ceny win dotąd nie wiadome, bo nie ma na nie kupców, a tylko żądania ich mniejsze lub większe, stanowią o cenach wina.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 20 października* Augsburg $106^{3}/_{4}$ — Hamburg $78^{3}/_{8}$. — Londyn złr. 10 19 kr. — Paryż $123^{3}/_{4}$ — Agio od złota $9^{3}/_{4}$. — Metaliki 5-procent. $81^{13}/_{16}$ — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent $83^{5}/_{16}$ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $74^{3}/_{4}$ — Metaliki $4^{1}/_{2}$ pr. 71.— Metaliki 4-procent —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 124. — dtto z r. 1854 4-proc. 106. — Akcye Bankowe 1063. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2635 — Akcye kredytu ruchomego 325

Kurs krakowski z 20 paździer.— Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 410, pł. 408.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107 — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk.— Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk.— Dukaty ważne holend ząd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 50 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 97, płac. 96 — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81^{1}/_{2}$ — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76^{3}/_{4}$. płacą. 76 — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. 83, płacą $82^{1}/_{2}$.

Kurs lwowski z d. 13 października — Dukat holenderski złr. 4 kr. 49. — Dukat cesars złr. 4 kr. 55. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 27. Rubel ros. złr. 1 kr. 38 — Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 45 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 15.— Dawał za 100 złr. — kr. — — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78^{3}/_{4}$ d.

Kurs wiedeński z 16 paźdz. Metaliki $81^{5}/_{8}$. Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeń. 1058. — Akcye kolei żelaznéj północ. $262^{1}/_{4}$. — Agio od złota $9^{3}/_{4}$ od srebra 8. — Oblig. uwoln. grunt. $74^{1}/_{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $83^{1}/_{6}$ — Promessy galicyjskie $107^{1}/_{2}$.

Kurs wrocławski z d. 18 października Banknoty austr. $96^{5}/_{8}$ żąd. Bankn. polsk. $94^{5}/_{6}$ da — Listy zast polskie dawn. $91^{2}/_{3}$ d. nowe $91^{2}/_{3}$ dają — Listy zast poznańskie 4-proc. $86^{1}/_{4}$ żąd. dto $3^{1}/_{2}$-proc. $79^{3}/_{4}$ ż.—

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 paźdz. *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował we środę poselstwo birmańskie. Tegoż dnia Cesarz w towarzystwie posła hiszpańskiego Serrano i hr. Gyulay odbył przegląd jazdy w Wersalu. Podczas obecności Cesarza w Compiegne, rada ministeryalna również tam się uda.

Madryt 16go października. *Gaz. Madrycka* ogłasza dekreta, które znoszą artykuł dodatkowy do konstytucyi r. 1845 (p. wstępny), przywracają dawne rządy pałacowe i oddają episkopatowi moc udzielania sakramentów stósownie do postanowień konkordatu. Zmiany gubernatorów są bardzo liczne.

Kor. Austr. pisze, że na koferencyi monetarnéj pełnomocnicy Austryi, Prus, Bawaryi, Saksonii, Hanoweru i Frankfurtu podpisali projekta umowy, i zawezwano inne państwa, aby do takowych przystąpiły.

Królowa hiszpańska według *Indép.* oświadczyła O'Donellowi swoje zadowolenie z jego usług, poświęcenia i rozumu. *Constitutionnel* zapewnia, że królowa płakała żegnając się z O'Donnellem. Królowa płakała podobnież wedle twierdzenia *Indép.*, kiedy się rozstawała z Esparterem. O'Donnell ma jak słychać iść do Petersburga na posła. Narvaez zaprowadza zmiany w kraju i rządzie ręką pewną i śmiałą, na jakiéj zbywało O'Donnellowi.

Lista ministrów hiszpańskich zamieszczona w *Gazecie madryckiéj* różni się od podanéj poprzednio drogą telegraficzną. Nie p. Arrazola jest ministrem sprawiedliwości, lecz p. Seijas Lozano, którego podano jako ministra skarbu, gdy tymczasem teka ministra skarbu powierzoną jest p. Barzanallano redaktorowi dziennika „Parlamento“.

Księżna Montpensier siostra królowéj Izabelli powiła córkę w Sewilli.

Eskadra francuska stoi jeszcze w *Tulonie* czekając na rozkazy. Rozkazy te nadejdą dopiero po odpowiedzi z Neapolu na ultimatum.

Spór o Bołgrad stał się powodem zawieszenia czynności komisyi prowadzącej nową granicę między Rosyą a Turcyą w Besarabii, nieukończenie téj czynności dało powód Austryi, iż nie wyprowadziła wojsk swoich z Księstw, chcąc z bliska czuwać nad wykonaniem tego warunku traktatu paryskiego. *Constitutionnel* z 18go t. m. donosi, że Francya pragnąc usunąć jak najprędzéj powód dalszego pobytu wojsk ces. austryackich w Księstwach, okaże się bardzo łatwą w zakończeniu sporu o Bołgrad, aby następnie rozgraniczenie w Besarabii jak najrychléj ukończyć. Donosi daléj dziennik ten półurzędowy francuski, że spory te rozstrzygnięte będą szybko na konferencyach w Paryżu; ma przeto nadzieję, że konferencye te niedługo się rozpoczną.

Sprostowanie. W ostatnim Nrze „Czasu“ na stronie 2giéj w szpalcie 2giéj w wierszu 46, zamiast w *Bosforze*, czytaj w *Bostonie*.

Przyjechali od 18 do 20 października.

HOTEL POLLERA. Książę Zizianoff Paweł, Korytowski Karol wł. dóbr z Wiednia. Hr. Humnicka Rozalia wł. dóbr z córką z Cieplic. Annup Ludwik, Brandt Hermann z Wrocławia. Kłopotowski Sobiesław wł. dóbr ze Lwowa. Lange podpułkownik z Prus. Desornes Aleksy kupiec z Rzeszowa. Hober Antoni oficer z Krems. Hr. Potocki Maurycy wł. dóbr z żoną z Zatora. Cassina Piotr z żoną z Bochni Hr. Skorupka Leon wł. dóbr z żoną z Wiesbaden. Nessel Józef kupiec kapitan z Budy. Burgstook Max oficer z Pragi. Seiderman Daniel kupiec z Warszawy.

Wyjechali: Tetmajer August wł. dóbr, Tiek Dawid kupiec do Galicyi. Deim Franciszek oficer do Neumarktu. Bayer August major do Pesztu. Ostaszewski Teofil wł. dóbr, Hr. Tarnowski Jan właś. dóbr do Tarnowa. Hr. Tarnowski Gustaw wł. dóbr, Hr. Fredro wł. dóbr z córką do Lwowa. Paklitsch Jan kupiec do Wiednia. Annup Ludwik, Brandt Herman do Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Gustaw Turnau kupiec z Cieszyna. Józef Binnober z Wiednia. Antoni Depauli z Ołomuńca. Joanna Wilhor z Warrof. Józef Bochniewicz ob. z Błaszkowa.

HOTEL ROSYJSKI. Konstancya bar. Hagen wł. dóbr, Jan Allistoch z Wiednia. Konstancya Derkus ob. z Warszawy. Ludwik Odiot ob. z Rosyi. Iwo Enders kupiec ze Lwowa. Edward Kopetszki wł. dóbr z żoną z Berlina. Władysław Siemoński wł. dóbr z Barwałdu.

HOTEL SASKI. Teofil Wasilewski ob. z Galicyi. Salomea Osuchowska wł. dóbr z córką z Tarnowa. Paweł Merta, Peregryn Somnikein, Karol Merte z Prus. Aleksander Skrzyński wł. dóbr, August Halzebeil wł. dóbr z żoną z Wrocławia. Dziubiński Zygmunt z żoną z Wrocławia. Karolina Parage ob. z Warszawy. Barthol Kolmer z familią z Tarnowa. Julia Haller wł. dóbr z Mianocic. Anna Bielska właśc. dobr z Giebułtowa. Teodor Biliński z Wadowic. Władysław Haller z Drezna.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud.
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.
	o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu
	o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 16 października. Na ostatnim poniedziałkowym londyńskim targu próby pszenicy angielskiéj w ogólności w najgorszym stanie ze zniżeniem 1 do 2 szyl. na kwarterze dawały się umieszczać. Wyborowe tak krajowe jak i zagraniczne ziarno po dawnych cenach znajdowało kupców. W notowaniach przeto żadnéj nie znajdujemy zmiany.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

	pszenicy	jęczmien.	owsa	bobu grochu	siem. lnian.	mąki centnar.
z kraju . .	13,851	6,156	8,419	1,523		43,000
z zagranicy	34,472	2,750	46,275	587	4,531	5,550

Pod wpływem ciągłych deszczów, w obec szkód zrządzonych w ostatnim zbiorze, targi szkockie albo z materyalnem podniesieniem lub z wyraźną ku podniesieniu dążnością zamknęły się.

We Francyi i Belgii ceny pszenicy utrzymywały się słabo w Holandyi i Hamburgu rzeczy na dawnéj pozostały stopie. Na naszéj giełdzie mieliśmy dosyć ochoty do kupna a ceny od 21 do 30 guld. na łaszcie przybrały. Ziarno białe w podrzędnym gatunku szczególniéj łatwy znajdowało odbyt. Na czerwoną pszenicę wcale nie było kupców. Groch, jęczmień i żyto po wyższych notowaniach były żądane, a wszelkie świeże dowozy w konsumcyi miejscowéj znikały.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 539, żyta 68, grochu 24, jęczmienia 12.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus. korzec war.

							zł.	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	od	116	do	123	fnt. 460	605	34	17	45	15
„		123/4		127	625	660	47	—	49	17
„		128		131	680	710	51	2	53	11
świeżéj		127		131	675	810	50	20	59	25
Żyta		120		127	384	420	28	28	31	17
Jęczmienia		103		109	336	360	25	6	27	2
Grochu		—		—	—	404	—	—	30	15

Czas mieliśmy zmienny po większéj części dżdżysty lecz ciepły.

Toruń przebyło pszenicy łasztów 57, siemienia lnianego 34. belek dębowych 3276, sosnowych 14,527, bali dębowych 555. Wysokość wody w Toruniu cali 5.

Kursa zamian: Londyn 6, 19. Amsterdam 101½.—Hamburg 45. Warszawa nienotowana. *Aleksander Makowski.*

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. sąd obwodowy Złoczowski: wierz. hip. dóbr Żelechów mały w obw. Złoczowskim; term. do 25 listop. r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Derewlany w ob. Złoczowskim; term. do 25 listop. r. b. — Sąd kraj. lwowski: Teresę z Stadnickich Trzetrzewińską, celem zawiadomienia jéj o zaprenotowanie jako właścicielki Julii Ochockiéj na wsiach Strzeżówka i Bąsionówka w obw. Tarnowskim. — Sąd obw. Przemyski: sukcesorów Ignacego hr. Zamojskiego celem ekstabulacyi kaucyi pupilarnéj z dóbr Piskorowice w obw. Przemyskim; term. staw. 16 grudnia r. b. o godz. 10 zrana. Sąd powiatowy w Dubiecku: Michała Karpińskiego, prawnego sukcesora zmarłego w Dubiecku Mikołaja Karpińskiego; term. do roku. — Sąd obw. Przemyski: wierz. hip. dóbr Dydnia górna, Dydnia dolna i Krzywe w obw. Przemyskim; term. do 30 listop. r. b. — Sąd kraj. lwowski: sukcesorów Andrzeja Borzysławskiego lub Borysławskiego celem ekstabulacyi z dóbr Ostrów zobowiązania Józefa Ufniarskiego złożenia rachunku z dochodów części dóbr Niżborg; term. staw 10 grudnia r. b.

Konkursa. Posada kancelisty (350 złr.) przy miesz. urzęd. pow. w Trembowli; term. do 4 tyg. od ost. ogłosz. w *Gaz. Lwow.* — Posada kancelisty (350—400 przy urz. pow. w Janowie; term. pod. do 4 tyg. po ost. ogł. w *Gaz. Lwow.* — Posady zarządcy (ferwalera) salinarnego 1széj klasy (1000 złr.) i posada takiegoż zarządcy klasy 2éj (900 złr.) term. pod. do 20 listop. w c. k. galicyjskiéj dyrekcyi finansowéj. — Posady kancelistów w Monasterzyskach i Nadwornéj (350—400 złr.) term. pod. do 4 tyg. od ost. ogł. w *Gaz. Lwow.*

Licytacye. W d. 27 listop. sprzedaż realności we Lwowie pod L. 576²/₄ (wartość szac. 9961 złr. 23 kr.) — W d. 20 stycznia 1857 sprzedaż dóbr Grabowki w obw. Przemyskim na zaspokojenie sumy 12,058 złr. 15 kr. w 1széj austryackiéj kasie oszczędności. W d. 19 grudnia 1856 r. 23 stycznia i 27go lutego 1857 r. we Lwowie sprzedaż sumy 12,000 złr. m. k. zahipotekowanéj na dobrach Wiśniowa z przyległościami Pstrągowa i Niewodna dolna (cen. wyw. 12,000 złr.) — W d. 23 październ. i 27 listop. r. b. sprzedaż realności we Lwowie pod L. 190²/₄ (cena wyw. 17,690 złr. 27 kr.)

URZĘDOWE.

(2169) Lizitations-Ankündigung. (3)

[Nr. 133.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der im Bochniaer Kreise gelegenen Aerarial-Mautstationen zu Bochnia, Gdów, Książnice, Brzesko, Wojnicz, Prokocim, Zabawa und Niepołomice für das V.-J. 1857 allein oder für die beiden V.-J. 2857 und 1858 unter denselben Bedingnissen, welche in der gedruckten Lizitazionsankündigung der h. k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau ddto 16. Juli 1856 Z. 17728 enthalten sind, hieramts eine neuerliche Lizitazion und zwar: Donnerstag am 16. Oktober 1856 Vormittags auf alle obgenannten Mautstazionen abgesondert und am Nachmittage auf dieselben Stazionen in concreto abgehalten werden wird.

Schriftliche Anbothe können bis zum Tage der Lizitazion bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion und am Tage der Lizitazion selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteugerung bei der Kommission eingebracht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Bochnia am 5. Oktober 1856.

(2186) Kundmachung. (2-3)

[Nr. 14009.] Von Seite der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der städtischen Gründe Błonie und Radzieckie in Przeworsk für 6 auf einander folgende Jahre, nähmlich vom 1ten November 1856 bis Ende October 1862 die Lizitazion am 20. Oktober l. J. in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Przeworsk abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis beträgt 141 fl. 12 kr. CMze.

Anbothe jüdischer Licitanten werden nicht berücksichtigt werden.

Die Lizitationsbedingnisse können beim k. k. Bezirksamte in Przeworsk, und am Tage der Lizitazion bei der Kommission eingesehen werden.

Pachtlustige haben sich, versehen mit dem 20/₀ Vadium, am festgesetzten Termine einzufinden, oder aber schriftliche mit dem Vadium belegte Offerten einzuschicken

(2167) Konkurs-Ausschreibung. (3)

[Nr. 11823.] Zur Besetzung der beim k. k. Bezirksamte in Tarnobrzeg erledigten Stelle eines Amtsdiener mit dem Gehalte jährlichdr 200 fl. CMze und der Naturalwohnung wird hiemit der Konkurs binnen 4 Wochen ausgeschrieben.

Um diesen Civil-Dienstesposten welcher laut der kais. Verordnung vom 19. Dezember 1853 Nr. 266 St. LXXXIX. des Kreisgesetzblattes ausschliesslich den Militär-Personen vorbehalten ist, können sich bloss bei k. k. Behörden und Aemtern angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem lezten Anstellungs-Dekrete und einem vom gegenwärtigen Amts-Vorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikationstabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst der vorgesezten Behörde beim k. k. Bezirks-Vorsteher in Tarnobrzeg zu überreichen.

K. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 27. September 1856.

(2176) Edict. (2-3)

[N. 3366.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Leopld Jaworski mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben, dann wider Markus Rosset, Israel Aron Kaminer, Anton Bahr, Anna Bahr, und Dr. Adam Morawski wegen Eliminirung aus der Zahlungstabelle der Güter Zborowice der am IV Platze kollozirten Forderung der Belangten, Frau Sofia und Helene Osieckie de praes. 21. März 1856 Z. 1569 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagfahrt auf den 14. May 1856 um 10. Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Leopold Jaworski unbekannt ist und obige Vorladung demselben nicht zugestellt werden könnte, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadvokaten b. R. Bersohn unter Bestimmung einer neuen Tagfahrt auf den 17. Dezember 1856 demselben als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird, und demselben die oben angeführte Klagedekretation dieses Gerichtes zugestellt.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec den 22. September 1856.

(2181) Edict. (2-3)

[Nr. 936.] Von dem k. k. Bezirksamte Łancut als Gericht wird hiemit bekannt gemacht: es sei auf Anlangen der Frau Rosi Margules aus Zołynia in die Einleitung der Amortisirung des Depositenscheins über die an die Lezaysker k. k. Militär-Verpflegs-Magazins-Kassa aus Anlass der erstandenen Lieferung des Streustrohs für die Station Zołynia auf die Zeit vom 1ten Juni bis Ende August 1855 am 13. April 1855 geleistete Erfüllungs-Caution pr. 50 fl. CMze gewilligt worden. Daher werden alle jene, die auf gedachten Depositenschein Ansprüche zu machen gedenken, erinnert, ihr Recht darauf binnen 1 Jahre so gewiss darzuthun, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Zeit nicht mehr gehört, und dieser Depositenschein für null und nichtig erklärt werden würde.

K. k. Bezirksamt Łanzut als Gericht.

am 17. September 1856.

(2184) Kundmachung. (2-3)

[Nr. 6042.] Von Seite des Jasloer k. k. Bezirksamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Verpflegung für 80 Häftlinge auf das Jahr 1857 d. i. für die Zeit vom 1. November 1856 bis letzten Oktober 1857 eine Lizitation am 25. Oktober l. J. 9 Uhr früh in der Kanzelei der k. k. Bezirksbehörde abgehalten werden wird. — Das zu eregende Vadium beträgt 400 fl. — Die näheren Lizitazionsbedingnisse werden am Lizitazionstage bekannt gegeben werden, wobei bemerkt wird, dass bei dieser Lizitazionsverhandlung vor und während derselben auch schriftliche Offerten welche das Vadium zu enthalten haben angenommen werden. — Vom k. k. Bezirksamte.

Jasło am 10ten Oktober 1856.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
18	2	334‴ 14	+ 8°3	79	pn. wschodni słaby	pochmurno			
	10	334 02	+ 3 4	96	„ „	pogoda		† 2 4	8° 6
19	6	333 95	+ 1 4	100	wschodni „	pochmurno	mgła		
	2	334 00	+ 8 2	87	pn. wschodni „	pogoda			
	10	334 11	+ 2 5	98	„ słaby	„		† 1 2	+9° 2
20	6	334 41	+ 1 1	98	„ „	pochmurno			